

Wspieramy poborowych.

W różnorodnych formach i co-tygiwie wyraża się czynne zaangażowanie się społeczeństwa w wszystko, co pozostaje w jakolwiek związku z ogromnym szeregiem zagadnień mających na celu zwiększenie potencjału obronności kraju. Świadczą o tym — między innymi — spontaniczne ofiary na zakup sprzętu bojowego wojska, które jest i pozostanie zawsze głównym wykładnikiem potencji bojowego narodu.

Pamiętać jednak trzeba, że wojna ze swojej strony ma przeogromne akale potrzeb ściślejszych, których zaspokajanie stwarza nie tylko jego siłę fizyczną, ale i duchową — równie ważną jak i tam. Mylnie zatem byłoby mniemać, że wysiłek społeczeństwa powinien się ograniczać jedynie do finansowania, zasobów materiałowych i techniczno-bojowych wojny, natomiast do wszystkiego, co stanowi o duchowej postawie wojska, jego sile moralnej, może być poświęcone samemu wojsku.

Na tę właśnie stronę zagadnienia zwraca się u nas może jeszcze mało uwagi, szkolnie chociaż o rzeczy ważne i najczęstsze zewnętrznie efektywne, a niełatwe i łatwe do zrealizowania. Sposobności ku temu nigdy nie kłó się z wyrazem „wobec” — znaleźć właśnie w obecnej chwili, w okresie t. zw. wiosenne wcielenia poborowych. Jedno wcielenie mieliśmy niedawno, połowicie lutego następnego zaś i większe w roku przypada w dniach 21—22 marca.

Przed organizacjami społecznymi i samorządowymi jak i przed obywatelstwem i jednostkami rodzinnymi ważną rolę w tym czasie odegrają ci, którzy stoją w tym właśnie czasie ogromne możliwości i szersze pole do działania. Oto właśnie nadarza się doskonała sposobność otoczenia opieką młodzieży poborowej odchodzącej do swoich oddziałów celem odbycia najcięższej obywatelskiej obowiązku szeregowego własnego wojska.

Jest tu nie tylko dużo do zrobienia, ale i do odrobienia z tego punktu, co jeszcze tu i ówdzie krąży z czasów zaborczych, a już dawno powinno być zapomniane.

Niechaj więc młody obywatel odchodzący do wojska widzi wokół siebie ludzi, którzy są dumni z tego, że ich ziomlek idzie przywdziać szanowany mundur żołnierza — niech widzi, że otoczenie pragnęłoby, ażeby on, jego przedstawiciel, godnie się zachował w drodze i reprezentował w nim. Słowem, niechaj społeczeństwo umie pożegnać poborowych w sposób pozostawiający w nich zarówno miłe, jak i silne wrażenie.

Ogólnie biorąc, pożegnania takie miałyby na celu:

— Wywoływanie wśród mło-

Musimy chronić dziką zwierzynę.

Polski Związek Łowiecki ogłasza odezwę następującą:

Rolniku! Chcesz mieć urodzaj? Chroni kuropatwy i ptaki śpiewające, bo niszczą niezliczone ilości szkodliwych owadów, a także nasiona chwastów, zanieczyszczające pola.

Chronić to znaczy nie pozwalać dzieciom na wybieranie jaj ani na niszczenie gniazd i łapanie piskląt. Nie pozwalać, aby psy i koty, włócząc się po polu, tępiły użyteczną zwierzynę. Zawieszać skrzynki na drzewach, aby ptaki mogły się w nich gnieździć i pilnować pól, sadów i ogrodów. Kosząc łąki, warto pozostawiać przy gniazdach niewykoszone kępki aż do legów.

Pamiętajmy, że zwierzyna łowna jest bogactwem kraju, a łowiectwo daje nam zarobek. Pola obfitujące w zwierzynę chętnie wydzierżawi myśliwi i zapłaci dobry czynsz, a fundusze na potrzeby gromadzkie zawsze są potrzebne. Zarobisz także podczas polowań, biorąc udział w nagancie, wynajmując furmanki oraz przyjmując myśliwych na kwatery.

Nie pozwalaj, aby na Twoim lub sąsiada gruncie złoczyńcy zastawiali wnyki lub sidła i bezprawnie polowali, pozbawiając Ciebie i gromadę dochodów. Przyczyniaj się gorliwie w interesie własnym do wykrywania kłusowników i sidlarzy, a Polski Związek Łowiecki przez swoich łowczych i podłowczych powiatowych za spełnianie obowiązku społecznego odznaczy Cię medalem za usługi łowieckie, a w pewnych

działach poborowej jak również w środowiskach, z których ona pochodzi dobrych nastrojów i pozytywnego ustosunkowania się do wojska i państwa.

— Wylączenie wszelkiej samowoli, pijaństwa i innych wystryków.

— Neutralizowanie ewentualnej wrogiej propagandy skierowanej niecier w tym czasie na poborowych.

Jak te akcje można by organizować? Oczywiście należy to w głównej mierze do pomyślności organizatorów. Tym niemniej niosą się tu takie możliwości:

— Przy okazji niedzielnych nabożeństw duchowieństwo żegna poborowych z ambony, dejąc im odpowiednio wskazówki.

— Tam, gdzie prowadzono kursy dokształcające organizowane dla poborowych, uroczystości ich żegna przy sposobności wręczenia świadectw.

— Po wsiach organizuje się pożegnania przez gromady (orkiestra, dzieci szkolne), stąd zaś poborowi udają się w porządku na punkty zbrojne (kulerki i walizki obowiązkowo na po-

przypadkach, na przykład za użyczenie winnych ubicia łosia wypłaci nagrodę pieniężną.

Pamiętaj, rolniku, że z kłusownictwa korzysta tylko sam kłusownik, a gromada ponosi szkodę!

Polskie wyroby włókiennicze

interesują Litwę.

Na skutek wejścia w życie polsko-litewskiej umowy handlowej, ze strony litewskich sfer gospodarczych sygnalizują nam duże zainteresowanie wzajemną wymianą handlową.

Szczególnym zainteresowaniem na Litwie cieszą się polskie wyroby włókiennicze.

Zamówienie na szynki polskie.

Z Indii Holenderskich nadeszło do Polski pierwsze zamówienie na szynki polskie i inne przetwory mięsne.

Od dnia 31 grudnia 1942 roku ubój rytualny zakazany.

Sejmowa Komisja administracyjno-samorządowa rozpatrywała wniosek pos. Dudzińskiego o zmianie ustawy, dotyczącej uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach, w kierunku całkowitego zniesienia uboju rytualnego.

Po dyskusji, w której zabierał głos również minister rolnictwa p. Poniatowski, projekt przyjęto z pewnymi zmianami, zmierzającymi do stopniowego zniesienia uboju

stacji kolejowych pod opieką starszych i możliwie z orkiestrą.

— W miastach i miejscowościach, w których są stacje kolejowe, pożądanym byłoby organizowanie pożegnań w obecności organizacji społecznych i p. w. i odprowadzanie transportów na dworce kolejowy pochodem z orkiestrą.

— Roztoczenie opieki na dworcach kolejowych nad grupującymi się tam lub przejeżdżającymi poborowymi. Jest to szczególnie wdzięczne pole do działania dla większych organizacji i społecznych w rodzaju Polskiego Białego i Czerwonego Krzyża, oraz organizacji p.w. związków rezerwistów i starszego harcerstwa.

Nie jest to wprowadzić prace tak efektywne jak powitania organizowane na cześć wojska wracającego z ćwiczeń do swoich garnizonów, ma ona wszakże w skutkach może jeszcze większe znaczenie, wprowadza bowiem młodego obywatela od razu w nastrój sprzyjający kilkunasto miesięcznej pracy w szeregach wojska, przyczyniając się do wyrobienia dumy, ambicji i poczucia własnej wartości i odpowiedzialności.

Nauka owocarstwa

Hurtownia spółdzielni ogrodniczych w Warszawie urządza kurs owocarski dla drobnych rolników, pragnących zająć się handlem owocami. Kurs odbędzie się w dniach od 7.III do 19.III oraz od 20.III do 1.IV. Kandydaci płacą tylko za podróz w obie strony (prawdopodobnie będą zniżki kolejowe) i 5 zł. wpisowego. Utrzymanie natomiast i zakwaterowanie daje hurtownia spółdzielni ogrodniczych. Od kandydatów są wymagane: nienaganna przeszłość (zrządzenie z gminy lub kółk rolniczych), uregulowana służba wojskowa, zabezpieczenie majątkowe nie niższe 500 zł. Na kursie będą omawiane sprawy sortowania, pakowania, przechowywania owoców zimowych oraz ogólnej pielęgnacji sadów. Zgłoszenia kierować pod adresem: Hurtownia spółdzielni ogrodniczych, Warszawa, Kopernika 28 m 24.

rytualnego. W myśl uchwalonych przepisów, ubój rytualny zostanie całkowicie zakazany z dn. 31.X.1942 roku. Do tego czasu minister rolnictwa w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych wyznaczać będzie maksymalne roczne ilości zwierząt w kilogramach żywej wagi, których ubój może być dokonany systemem rytualnym. Ilości te nie mogą przekraczać w 1939 rozmiarów uboju dokonanego w r. 1938, a następnie będą corocznie zmniejszane. Uboj rytualny nie może być prowadzony w miejscowościach, których nie stosowano go do tego czasu. Obrót mięsem, pochodzącym z uboju, unormowany będzie rozporządzeniem ministra przemysłu i handlu, wydanym w porozumieniu z ministrem rolnictwa.

Rozporządzenie to ustali, mięso, pochodzące z uboju rytualnego, powinno być zaopatrzone specjalne znaki, że jego sprzedaż musi być dokonywana w określonych miejscach i przez firmy specjalnie koncesjonowane, wreszcie: ubój rytualny i sprzedaż pochodzącego zeń mięsa mogą podjąć gminy na podstawie uchwały rady gminnej, zatwierdzonej przez wojewodę. Wówczas przeprowadzić go będą wyłącznie zarządcy gmin bezpośrednio lub za pośrednictwem instytucji do tego upoważnionych przez ministerstwo rolnictwa w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu. Zys z tytułu tych czynności przeznaczony będzie wyłącznie na rzecz piekarni i uprawnienia obróbki zwierzętami gospodarskimi w danej gminie.

Zysk z pracy rolnika biorą pośrednicy.

Jest rzeczą znaną, że ceny towarów spożywczych w mieście nie idą nigdy w parze z cenami, które otrzymuje rolnik za swoje produkty. Kiedy na przykład w roku 1928 za żyto rolnik otrzymywał za kwintal 34 zł. w mieście za bułkę płacono 5 groszy. Obecnie zaś gdy żyto kosztuje 14 i pół zł. kwintal, bułka w mieście kosztuje tak samo 5 groszy.

Czym to tłumaczyć? Otóż płody rolne nie docierają nigdy bezpośrednio do spożywcy. Przechodzą one „po drodze” przez ręce całego łańcucha różnych pośredników, z których każdy pragnie coś zarobić. Zarobek ten wybijają pośrednicy kosztem wytwórcy, a więc rolnika, a nigdy spożywcy miejskiego. Część dostarczonych przez rolnika produktów ulega ponadto różnym przerobom. Ziarno na przykład idzie najpierw na młyn, potem w postaci mąki do piekarni i dopiero piekarni piecze chleb i bułki i sprzedaje je spożywcom. Ci właśnie przetwórcy są drugim łańcuchem pośredników, którzy pragną również zarobić, znowu kosztem rolnika.

Rolnik więc odgradzony jest od spożywcy dwoma szeregami murami: pośredników i przetwórców. Sprawia to, że w cenach uzyskiwanych przez rolników, a płaconych w mieście dokonują się duże zmiany. Jeżeli dla porównania weźmiemy ceny towarów sprzedawanych przez rolników ze stycznia 1939 roku, zobaczymy, że ceny obniżyły się o 12 procent. Ceny natomiast płacone przez ludność miejską obniżyły się o niecałe 5 procent, to znaczy prawie 2 i pół razy mniej.

Tłumaczy się to tym, że zarówno koszty wędrowki towarów przez wszystkich pośredników od wytwórcy do spożywcy, jak i zarobki łańcucha przetwórców są „sztywne”, to znaczy zawsze równo wielkie. Zarówno pośrednicy jak i przetwórcy zmówili się, że muszą pewien procent zarobić. Zarabiają oni nawet wtedy, gdy ceny płodów rolnych spadają poniżej opłacalności, jak na przykład w chwili obecnej. Bułka bowiem u piekarni w mieście zawsze jeszcze kosztuje 5 groszy, chociaż rolnik po otrzymanej przez siebie cenie za żyto mógłby słusznie przypuszczać, że powinna kosztować najwyżej 3 grosze. Wynika stąd wniosek, że chociaż rolnik dostaje za zboże znacznie mniej pieniędzy, koszt żywności w miastach jest od szeregu lat równy lub obniżył się tylko nieznacznie.

W styczniu roku 1939 ceny zboża w stosunku do cen z do-

bręgo jeszcze roku 1933 spadły o 32 proc., mąki i kaszy tylko o 17 proc., a cena pieczywa pozostała niezmienną. Podobne różnice są również między cenami bydła i nierogacizny i cenami mięsa u rzeźnika w mieście. W styczniu zdarzyło się nawet, że ceny bydła obniżyły się w porównaniu z gru-

dniem ub. roku, a w tym samym czasie ceny mięsa i słoniny w miastach wzrosły.

Na przytoczonych tu przykładach widać najwidoczniej, że rolnik wystawiony jest w bezbronności na wyzysk pośredników i przetwórców, którzy bogacą się, gdy rolnik bankrutuje.

Wołyń dostarczył Polsce 500 tys. kg miodu.

Poważną gałęzią produkcji rolnej Wołynia jest pszczelarstwo. W woj. wołyńskim został zorganizowany Związek pszczelarzy, który dąży do włączenia luźnie istniejących już kół i związków powiatowych.

Najczynniejszą żywotność przejawia powiatowy Związek Pszczelarzy w Krzemieńcu i Sarnach. Organizacje te spełniają swe zadania w całości. Inne organizacje jak w powiecie dubieńskim i włodzimierskim, ograniczają się tylko do zaopatrywania pszczelarzy w cukier skażony dla pszczoł. Kola te również prowadzą sadzenie

drzew miódodajnych, i dzięki temu wysadzono w gospodarstwach państwowych na Wołyniu około 10000 drzew.

W pow. rówieńskim powstał Związek Pszczelarzy, który prowadzi pracę sadzenia drzew miódodajnych, oraz zaopatrywanie pszczelarzy w cukier skażony.

Miód wołyński w ostatnich latach jest silnie wywożony do innych dzielnic Polski, a zwłaszcza do Warszawy i na Śląsk. W ub. roku wywóz miodu z Wołynia do innych dzielnic Polski osiągnął cyfrę 500.000 kg.

Apel do b. żołnierzy 3 pułku Ułanów.

Niedawno upłynęło 20 lat od chwili uformowania jednego z ostatnich pułków naszej kawalerii, a mianowicie pułku 3 Ułanów. Z pułkiem tym związane są szczególnie sympatie dwu centrów Rzeczypospolitej — Warszawy i Śląska. 3 pułk Ułanów, jako zorganizowany w Stolicy nosił ongiś przydomek „Dzieci Warszawy”, a obecnie nadano mu oficjalną zaszczytną nazwę Ułanów Śląskich.

W grupie b. ochotników 3 Pułku Ułanów pod przewodnictwem b. dowódcy, pułkownika C. Bystrama, po-

wstała inicjatywa obecnie zrealizowana, utworzenia Koła Byłych Żołnierzy 3 Pułku Ułanów dla utrwalenia dawnych więzów przyjaźni i zorganizowania pomocy prawnej i materialnej b. kolegom.

Dnia 12 marca b. r. odbędzie się w Warszawie pierwsze Walne Zebranie nowoutworzonego Koła.

Zarząd Koła apeluje do wszystkich Kolegów—Ułanów o podawanie swych adresów na ręce kol. Bronisława Smoleńskiego, Warszawa, ulica Hoża 25.

SPÓDZIELNIA ROLNICZA - HANDELWA

„ROLNIK”

z odpowiedzialnością udziałami

w Płocku, Nowy Rynek 19, telefon 12-77.

Polecamy z naszego składu w Płocku:

NAWOZY SZTUCZNE

AZOTOWE: Azotniak, Nitrofos, Siarczan amonu, Saletrzak, Superiomasyna azotn., Saletra wapnowa, Saletra sodowa, Wapnamon

FOSFOROWE: Superfosfat Tomasówka belgijska;

POTASOWE: Sól potasowa i kainit.

Wapno nawozowe tylko w wagonach ładunkowych.

Na wagonowe partie nawozów na życzenie składamy odrębnie oferty.

Węgiel Śląski i Dąbrowiecki, miał węglowy i koks.

Program audycji dla

Od dn. 5.III do dn. 11.III.

W niedzielę, dn. 5.III w audycji porannej dla wsi o godz. 8.15 — Gazetka rolnicza; o godz. 8.30 — Przegląd ryneków produktów rolnych.

O godz. 9.05 — „Przypomnienia na czasie” w opracowaniu Sława Sienickiego, który omówi ważniejsze prace, jakie mają być wykonane w gospodarstwie w danym czasie oraz sprawy ogólne, o których każdy rolnik powinien pamiętać. Przypomnienia takie będą nadawane drugą niedzielę o tej samej godzinie.

O godz. 15.00 — inż. Henryk Opalański w pogadance p. t. „Znajmy nieużytki” omówi korzyści, jakie daje zalosowanie nieużytków gospodarstw i kraju.

O godz. 15.15 — pogadanka cyklu „Organizacja gospodarstw”. „Jak zorganizować prace polowe w okresie wiosennym”. Prelegent omówi racjonalny rozkład zajęć uprawie gleby i zasiewach wiosennych.

O godz. 15.30 — audycja „Głos ludzki” w opracowaniu prof. Bronisława Rutkowskiego.

O godz. 15.50 — pogadanka aktualna dla młodzieży wiejskiej.

O godz. 16.00 — z Poznania dana będzie gawęda red. Józefa Rukawieckiego t. t. „Co słychać w rolnictwie”.

O godz. 16.15 — inż. Leobold Zakrzewski omówi będzie o „Gospodarstwie domowym”. Będzie to pogadanka dla gospodyń wiejskich.

W poniedziałek, dn. 6.III o godz. 18.00 — Bohdan Jędrzejewski w pogadance p. t. „Pasięka marcu” omówi prace, które należy wykonać w pasiece wiosną.

O godz. 18.15 — nadana zostanie pogadanka p. t. „Trzeba zapracować w gromadach wiejskich”. Prelegent omówi sprawy, którymi powinny zainteresować się nowopowstałe rady gromadzkie.

We wtorek, dn. 7.III o godz. 18.00 — „Skrzynka rolnicza”.

W środę, dn. 8.III o godz. 18.00 — inż. Leonard Gumiński w pogadance p. t. „Melioracje gosp. Karczmy” omówi sposoby podnoszenia i najtańsze sposoby przeprowadzania różnych melioracji.

O godz. 18.15 — dalszy cykl rozmowy nauczyciela z chłopcem p. t. „Z tajemnic przeszłości” w opracowaniu Tadeusza Kosteckiego.

W czwartek, dn. 9.III o godz. 18.00 — audycja dla młodzieży wiejskiej p. t. „Poznajmy lepiej twórców Sienkiewicza”.

W piątek, dnia 10.III o godz. 18.00 — pogadanka dla gospodyń wiejskich p. t. „Ogródek warzywny”. Prelegentka omówi prace, które należy wykonać wczesną wiosną w warzywniku.

Właściciele sadów!

Najwyższy czas zaopatrzyć się w karbolinę sadowniczą, aparaty (opyskiwacze) oraz inne środki chemiczne do opryskiwania drzew

w SKŁADZIE APTECZNYM

R. ŻOCHOWSKIEGO

PŁOCK — P. O. W. 5; TEL. 12.09.

HURT.

DETAIL.

PROJEKTY OGRODÓW

PROJEKTY i URZĄDZENIA PARKÓW, SKWERÓW, OGRODÓW OZDOBNO- UŻYT- KOWYCH PRZY DOMACH i WILLACH, INSPEKCJE, PORADY i WSKAZÓWKI.

Dyplomowani Ogrodnicy - planiści

A. i J. MARCZYŃSCY

Płock, ul. 1-go Maja 6-a m. 2.